



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(298)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (34.),
Komisji Ustawodawczej (46.)
oraz Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska (29.)
w dniu 4 lipca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie jednostronnego zablokowania wwozu na terytorium Federacji Rosyjskiej polskich artykułów rolnych (druk nr 170).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Jerzy Chróścikowski)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

...Druk nr 170, który zawiera projekt uchwały w sprawie jednostronnego zablokowania wwozu na terytorium Federacji Rosyjskiej polskich artykułów rolnych.

Reprezentantem wnioskodawców jest pan senator Paweł Michalak.

Czy pan senator Paweł Michalak chciałby jeszcze zgłosić ewentualnie jakieś uwagi do tego projektu?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Paweł Michalak:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Od naszego ostatniego posiedzenia zmieniła się trochę sytuacja. Podsumował ją już pan przewodniczący Chróścikowski, mówiąc, że to wygląda tak, iż jeżeli stare państwo Unii ma problem, to jest to problem Unii Europejskiej, ale jeżeli to Polska ma problem, no, to jest polski problem.

No ale jesteśmy już po spotkaniu z ambasadorami prezydencji austriackiej i fińskiej, na którym pan ambasador Finlandii przyznał, że rzeczywiście sprawa tego rosyjskiego embarga przekracza kompetencje państwa, na poziomie bilateralnym, i że jest to zarówno problem Polski, jak i Unii Europejskiej. Czyli jest to krok do przodu – nie jest to już tylko problem Polski, ale i Polski, i Unii Europejskiej.

W tym czasie zmieniło się też stanowisko ministerstwa, co jest ważne. Pamiętamy, że wcześniej minister Ardanowski poprosił, żeby nie stosować przyspieszonego trybu w wypadku podejmowania tej uchwały i próbował też złagodzić pewne jej sformułowania. A w tej chwili jest już nowe stanowisko ministerstwa, które, jak myślę, nawet zaostrza – choć oczywiście w sposób dyplomatyczny – pewne sformułowania. Chodzi o... Mają państwo ten tekst? Bo ja bym od razu go komentował.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Trzeba zgłosić poprawki.)

I dlatego chciałbym zgłosić w swoim imieniu pewne poprawki.

Mianowicie jest propozycja, by w akapicie, w którym jest mowa, że „Senat RP przyjął do wiadomości przyczyny embarga nałożonego przez Rosję”, zapisać: „Se-

nat RP nie rozumie przyczyn wprowadzenia embarga nałożonego przez Rosję”. To by była jedna poprawka.

I druga, do drugiego zdania. Dotychczas było tam: „Trudno jednak zrozumieć...”. Jest propozycja, by to brzmiało tak: „Tym bardziej trudno zrozumieć, że zakaz importu...” itd.

(Głosy z sali: Ale gdzie? Gdzie to ma być?)

To byłoby drugie zdanie w tym akapicie – od razu po tym, że „Senat RP nie rozumie przyczyn wprowadzenia embarga...”, byłoby „Tym bardziej trudno zrozumieć...”. Tak po prostu ładniej brzmi po polsku.

I jeszcze może kilka słów uzasadnienia.

Od początku strona polska uważała, że sankcje nałożone przez Rosję są nieadekwatne i nieproporcjonalne do naruszeń, jakie miały miejsce. Trzeba tu też powiedzieć, że od samego początku Polska informowała Komisję Europejską o tych problemach. Ale już na samym początku był taki moment, iż Rosjanie wyraźnie stwierdzili, że jest to problem techniczny, który można rozwiązać na poziomie bilateralnym. Dlatego też na tym pierwszym etapie przedstawiciele Komisji Europejskiej wycofali się z tych rozmów. Później, gdy już wszystkie postulaty zostały spełnione, ba, gdy zostało to potwierdzone, co jest całkowitym ewenementem, listem premiera Rzeczypospolitej do premiera Federacji Rosyjskiej – przypomnę, że było to 29 marca – iż obowiązuje memorandum z 2004 r. między Unią Europejską a Rosją, z aneksem, z załącznikami, teraz już z tymi z kwietnia 2006 r....

No, sprawa się rozbija o to, że Rosjanie mają własną interpretację tego memorandum, a ta interpretacja narusza prawo unijne. Mianowicie Rosjanie interpretują załącznik do memorandum tak, że Polska powinna zagwarantować, iż od czasu przeprowadzenia eksportowej kontroli fitosanitarnej w miejscu załadunku towaru do momentu zakończenia eksportu, to znaczy dotarcia przesyłki do punktu wwozu na granicy państwowej Federacji Rosyjskiej, nie będzie możliwa zmiana pod względem doładunku lub przeładunku towaru. Oczywiście jest to niezgodne z unijnymi założeniami dotyczącymi swobodnego przepływu towarów w Unii Europejskiej. Przepisy te oczywiście zabraniają też w sposób arbitralny restrykcji importowych. Dlatego Polska zarzuca stronie rosyjskiej, że nie spełniła przepisów porozumienia, które obowiązują Unię i Rosję i nakazują stronom dążenie do jak najszybszego rozwiązania problemu. Bo minęło już osiem miesięcy, a sprawa nadal jest niezafatwiona, problem nadal jest nierozwiązany.

Ostatnio, mianowicie 23 czerwca, minister Woźniak wystąpił do komisarza Mandelsona z wnioskiem o podjęcie przez Unię Europejską adekwatnych w tej sytuacji kroków, uzasadniając to nieuzasadnionym stosowaniem przez Rosję zakazów w wymianie handlowej.

Dlatego też, jak myślę, jest dzisiaj i czas, i okazja, żeby podjąć tę ważną uchwałę – tak jak zrobiliśmy to w sprawie dostępu do rynków pracy, bo wtedy też podjęliśmy jako Senat uchwałę – w sprawie oczywiście naszych interesów gospodarczych, ale także i niedopuszczalnego w świetle prawa europejskiego niedotrzymywania przez stronę rosyjską ustalonych warunków. Stąd apel skierowany do Unii Europejskiej. To ja tyle, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Była to ogólna informację na temat projektu tej uchwały, którą mamy przed sobą, jak również poprawki zaproponowane przez pana senatora. Mamy więc dwie zgłoszone poprawki, tak? Dwie poprawki zgłoszone, więcej nie było. W związku z tym prosiłbym...

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Panie Przewodniczący, ja mam...)

Jeszcze poprawki? No dobrze, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, po pierwsze, chciałbym poinformować czy przypomnieć, że działamy tu już według nowego trybu regulaminowego i że poprawki można zgłaszać tylko teraz w trakcie pierwszego czytania na posiedzeniu komisji, później można je już tylko nad nimi głosować. To tyle.

Po drugie, jak rozumiem, jest to dosyć ważny krok w historii Senatu, jako że teraz, po wyczerpaniu przez władze wykonawcze, przez premiera i przez resortowego ministra, stosownych środków interwencji dyplomatycznej i interwencji operatywnej władzy wykonawczej w obrębie Unii Europejskiej, wreszcie sięgnięto po autorytet Senatu. Tego typu uchwała – chcę to odnotować i podkreślić – jest więc pierwszym krokiem wskazującym na podniesienie w pewnym sensie, w drodze praktycznej, rangi uchwał Senatu.

Teraz kwestia samej uchwały. Wydaje mi się, że po tym zajściu nie ma się co już bawić w dyplomację i że jest już czas...

Ja nie popieram tej formuły: „trudno zrozumieć”. No, politycy wykazują swoją bezsilność, mówiąc, że „trudno zrozumieć” albo „my nie rozumiemy”. Jest to pewien infantylizm. Przepraszam, nie mówię tak dlatego że... Ja po prostu uważam to „nierozumienie” za pewien infantylizm polityczny. A my przecież doskonale rozumiemy, o co chodzi! Nie muszę tego formułować, bo wszyscy mamy pewien stopień świadomości, jeżeli chodzi o obstrukcję rosyjską w stosunku do Polski, i wiemy, że jest to problem polityczny, polegający na wykorzystywaniu przewagi tego partnera wobec Polski.

W związku z tym myślę o tym – i prosiłbym, Panie Senatorze, żebyśmy wspólnie się nad tym zastanowili, a mówię to do znakomitego kolegi, pana senatora Pawła Michalaka – by nadać temu tekstowi charakter jednoznaczny: nie dyplomatycznych wątpliwości, ale jednoznacznych stwierdzeń, stwierdzeń Senatu, zwłaszcza na tym etapie, po wyczerpaniu przez premiera i przez ministra określonych środków działania. W związku z tym myślę, czy zamiast „Senat RP nie rozumie...”, nie powiedzieć: „Senat uważa aktualnie...” – bo Rosja mogła mieć różne wątpliwości, nawet uzasadnione, ale te wątpliwości były przedmiotem dwustronnych rozmów, spotkań, memorandum i zostały wyjaśnione... A więc „Senat uważa aktualnie...” – właśnie aktualnie, nie tak w ogóle, ale teraz, już w tym stanie, gdy sprawa została wyjaśniona – „...za nieuzasadnione przyczyny embarga”. Chodzi o to, by to było jednoznaczne. To jest pierwsza moja prośba. Oczywiście uważam, że takie ujęcie będzie bardziej skuteczne.

No i ten fragment: „Senat RP zwraca się z apelem do Komisji”... Może nie „z apelem”, a po prostu: „Senat zwraca się do Komisji”. To oczywiście nie będzie *contra legem*, ale *praeter legem*. Bo rzeczywiście Senat nie ma w swoich kompetencjach i uprawnieniach, według porządku konstytucyjnego, możliwości mieszania się bez przyzwolenia władzy ustawodawczej – no ale są tu przedstawiciele poszczególnych resortów... – w politykę zagraniczną, a zwłaszcza w poszczególne dokonania

władzy wykonawczej w tym zakresie, ale to jest sytuacja szczególna. Rozumiem, że oficjalnie nie może przyznać tego ani premier, ani minister, niemniej jednak jest to jakaś eskalacja, zwiększanie presji na Komisję Europejską, aby było nie tylko tak, że to, co dobre dla poszczególnych wielkich krajów Unii Europejskiej, jest dobre dla Unii, ale też to, co jest dobre dla Polski i jest we wspólnym interesie, było przedmiotem polityki Unii, jeżeli dotyczy całościowych interesów Unii, w skład której wchodzimy.

Takie są te moje uwagi. Zwłaszcza ta pierwsza. A to, czy ma być „zwraca się z apelem”... No, może to być apel. W każdym razie poddaję to pod dyskusję. Ale myślę, że mocniejsze byłoby powiedzenie nie „Senat RP nie rozumie”, ale że „Senat RP uważa aktualnie za nieuzasadnione przyczyny embarga”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Mam nadzieję, że będą jeszcze jakieś poprawki. Czy nie? Jeśli nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są, tak? Proszę.

Senator Józef Łyczak:

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zacznę od tego, że cieszy mnie zmiana stanowiska resortu rolnictwa, bo, przypomnę, na ostatnim posiedzeniu dwóch komisji ja jeden byłem przeciwnikiem takiej treści uchwały, uważając, że ona nic dobrego nie spowoduje ze względu na swój bardzo łagodny, że tak to określe, charakter. Przypomnę tylko, że przegraliśmy negocjacje – mam tu na myśli wysokość dopłat, jak również kwoty produkcyjne – należy więc przynajmniej korzystać z tego, co wynika z tak zwanej Wspólnej Polityki Rolnej. A już nie od ośmiu, ale od dziewięciu miesięcy mamy taką sytuację, że obowiązuje embargo na produkty polskie, podczas gdy tysiące tirów z produktami krajów unijnych, szczególnie tych starych, jeździ przez nasz kraj, niszcząc drogi, zatruwając środowisko, i robiąc po prostu eksport. I nie ma na to żadnej reakcji.

Dlatego ja z tą obecną treścią uchwały nie do końca się zgadzam i chciałbym zgłosić pewne poprawki. Zamiast ostatniego akapitu, tego zaczynającego się od: „Dziękując za dotychczasowe zaangażowanie...”, chciałbym wprowadzić w ramach poprawki następującą treść: „W związku z brakiem reakcji przedstawicieli Komisji Europejskiej w powyższej sprawie – jest to obowiązek wynikający ze Wspólnej Polityki Rolnej – Senat RP wzywa przedstawicieli Komisji Europejskiej do jak najszybszego włączenia się w mediacje z Rosją”. Druga poprawka to dodanie tekstu: „Pozostawienie Polski bez takowego wsparcia do tej pory świadczy o tym, że muszą być podjęte działania na rzecz równoprawnego traktowania i ochrony interesów wszystkich państw członkowskich”. I trzecia: „Mamy nadzieję, że interwencja przedstawicieli Komisji Europejskiej okaże się skuteczna i uchroni polskich producentów od dalszych strat spowodowanych nałożeniem embarga przez Rosję”. To by były te moje poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy jeszcze ktoś chciałby zgłosić poprawki?
Proszę.

Senator Przemysław Berent:

Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałbym troszeczkę zmienić temperaturę dyskusji i przejść od strony merytorycznej do strony ekspresyjnej, czyli do tego, jak naprawdę wyrazić to, co chcemy w tym piśmie powiedzieć. My, senatorowie, powinniśmy szczególnie zadbać o językową stronę tego stanowiska, tej uchwały. I w związku z tym mam propozycję dwóch poprawek.

Mianowicie w akapicie pierwszym piszemy: „W wymianie handlowej Polski istotną pozycję stanowią artykuły rolne”, dalej zaś piszemy o wzroście tego sektora gospodarki. Ale, moim zdaniem, trudno artykuły rolne nazwać sektorem gospodarki. Gdybyśmy wprowadzili w pierwszym zdaniu sformułowanie: „W wymianie handlowej Polski istotną pozycję stanowi eksport artykułów rolnych”, to określenie to miałyby to rzeczywiście odniesienie do konkretnego sektora gospodarki.

Dalej w tym akapicie używamy w dwóch następujących po sobie zdaniach tego samego słowa „rozwój”. Proponuję wobec tego w drugim zdaniu napisać: „Senat RP z aprobatą odnotował wzrastające w ostatnich latach tempo wzrostu tego sektora gospodarki.” a dalej „Wpływa ono pozytywnie na modernizację polskiego rolnictwa i jego otoczenia, a w dalszej perspektywie również na jego rozwój”. Bo sformułowanie „co za tym idzie”, choć wszyscy je rozumiemy, wydaje mi swego rodzaju kolokwializmem.

I trzeci akapit, proszę państwa. Nie bardzo rozumiem, jak polskie produkty żywnościowe mogą znaleźć uznanie na rynku, na którym od lat cieszą się szczególnie dużym powodzeniem. Proponuję wprowadzić następujący zapis: „Senat RP cieszy fakt, że polskie produkty żywnościowe od lat niezmiennie cieszą się dużym uznaniem i powodzeniem na całym świecie, szczególnie zaś na rynkach europejskich, w tym także na rynku rosyjskim”.

Moim zdaniem dzięki tym poprawkom poprawność języka polskiego i jego czystość, szczególnie w tym roku, w którym Senat tak bardzo zajmuje się językiem polskim, będą zachowane. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ale prosiłbym o poprawki na piśmie, bo pani legislator ma już pewne wątpliwości... Proszę więc, żeby te poprawki, które będą teraz składane, były na piśmie, żebyśmy mogli poprawnie ustalić ich treść. I prosiłbym wnioskodawców o złożenie na piśmie tych dotychczasowych, bo musimy je poddać pod głosowanie i chodzi o to, żeby nic nie przekreślić.

Czy jeszcze ktoś chciałby zgłosić poprawki?
Proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Najpierw wypowiem się co do tych poprawek, które zgłosił pan senator Berent. Otóż ja myślę, że one są rozsądne, logiczne i że powinniśmy je przyjąć właściwie niemal bez dyskusji.

Mam jednak wątpliwości... No, ja też wolę wersję proponowaną przez pana senatora Andrzejewskiego „Senat RP za nieuzasadnione uważa przyczyny embarga”...

(Senator Piotr Andrzejewski: Tam jeszcze jest „aktualnie”...)

Ale wtedy powinno być bez mowy o przyczynach. No, przyczyny embarga minister nam wyjaśniał i zdaje się, że my wiemy, dlaczego...

(Senator Piotr Andrzejewski: Bez „Senat RP przyjął do wiadomości przyczyny...”.)

Tak, bez tego, tylko: Senat RP za nieuzasadnione uważa embargo... No, nie wiem, czy „nałożone” – a może po prostu „obowiązujące” – i dalej: „przez Rosję na polskie artykuły rolne”. Ale jak się to zmieni, to, Panie Senatorze, reszta tego akapitu budzi wątpliwości. Trzeba więc jeszcze zrobić coś z tą resztą tego akapitu, trzeba to wyczyścić.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czyli „Trudno jednak zrozumieć...” itd.)

Ja bym tam ewentualnie postawił przecinek i dodał: „które trwa już osiem miesięcy”. I wtedy kropka.

(Senator Piotr Andrzejewski: W porządku, zgoda.)

A potem to może już być od dużej litery: „Pomimo wywiązania się strony polskiej...” itd. – to nawet pasuje.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: A te słowa „zakaz importu z Polski” skreślić, tak?)

Tak, bo wtedy to będzie się kończyło tak: „na polskie artykuły rolne, które trwa już osiem miesięcy”. No i już wiadomo, o co chodzi.

Co do tek kwestii z apelem, to ja też tak myślę.

Jestem za to przeciwny tym poprawkom, które do przedostatniego czy ostatniego merytorycznego akapitu proponował pan senator, tym tak zupełnie wyostrzającym wymowę. My przecież mówiliśmy, że Komisja Europejska się tym zajmuje, a to, że skuteczność jest taka, jaka jest... No, mnie się wydaje, że jeszcze w wielu sprawach, które nam się nie podobają, skuteczność będzie taka, jaka po prostu może być. I moim zdaniem w tym akurat miejscu to wyostrzenie nie jest potrzebne.

Ja bym tylko z ostatniego akapitu wykreślił słowa „z apelem”, tak by było po prostu „Senat RP zwraca się do Komisji”. Uważam, że ten wariant, który proponuje pan senator Andrzejewski, jest właściwy i wyważony.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

My mamy określoną instrumentalizację w tej kwestii. Przecież nie ogłaszamy tego jako stanowiska Senatu tylko po to – i to jest właśnie to novum – żeby wywołać

określony skutek w eskalacji działań podejmowanych przez państwo polskie. W związku z tym pod tym kątem musimy się temu przyjrzeć.

Kolega senator zaproponował treść uchwały, która na tym etapie być może jest przedwczesna. Gdyby jednak Komisja Europejska nie podjęła żadnych działań, to wówczas być może będzie potrzebne ponaglące stanowisko, które takie treści powinno zawierać. Chodzi więc o to, żebyśmy eskalowali pewne środki, które podejmujemy, adekwatnie do sytuacji.

I jeszcze coś przychodzi mi do głowy. Ale proszę o rozważenie tego, bo tak nie musi być. Otóż my zwracamy się z tą uchwałą nie w interesie Polski – i to jest bardzo ważne dla polityki polskiej – ale w interesie Unii Europejskiej. To jest ważne. Dlatego gdybyśmy na samym początku napisali „W wymianie handlowej Polski, członka Unii Europejskiej...” byłoby niejako w podtekście powiedziane, że my nie reprezentujemy polskiego interesu, ale reprezentujemy interes Unii Europejskiej, który jest broniący nierównomiernie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś poprawki? Ale naprawdę proszę składać je na piśmie, bo jest ich wiele i zanim dojdziemy...

Poproszę może teraz o zabranie głosu przedstawicieli rządu. Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ministerstwo rolnictwa chciałoby zgłosić tylko jedną uwagę dotyczącą treści tej uchwały. Poproszę pana Cezarego Bogusza, zastępcę głównego lekarza weterynarii, żeby przedstawił tę uwagę.

**Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii
Cezary Bogusz:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Członkowie Senatu!

Naszym zdaniem, czyli zdaniem Głównego Inspektoratu Weterynarii, stwierdzenie w czwartym akapicie na końcu przedostatniego zdania „co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską” jest trochę na wyrost. Pragnę poinformować, że w zeszłym tygodniu trwała w Polsce specjalna wizytacja – nie można tego nazwać kontrolą, ale była to taka misja zapoznawcza – dotycząca tego, czy strona polska w stu procentach wypełnia prawo unijne i czy wypełnia treść memorandum między Unią Europejską a Federacją Rosyjską. Proponujemy jednak zakończyć to zdanie na słowie „bilateralnym”. Uważamy, że gdybyśmy jako Polska otrzymali informację, jak przebiegła ta wizyta inspektorów Unii Europejskiej bądź otrzymali wyraźne potwierdzenie przez Komisję Europejską, że Polska wypełnia wszystkie zapisy memorandum, to stwierdzenie „co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską” byłoby jak najbardziej prawdziwe, ale w chwili obecnej nie mamy takiego dowodu na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt, proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Wobec tego ja mam pytanie. Na poprzednim posiedzeniu komisji mieliśmy dokument, w którym to wyraźnie stwierdzono – i to właśnie zostało napisane w akapicie. Tak więc kto nas wtedy wprowadził w błąd? Bo mamy taki dokument, takie pismo, w którym było to stwierdzone. I o tym właśnie jest mowa w tym akapicie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę, pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Mieliśmy opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych sugerującą... Przeczytam to, przytoczę dosłownie: po „ze wszystkich żądań strony rosyjskiej” dodać „możliwych do wypełnienia na poziomie bilateralnym i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską”. To była sugestia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czytelna, jednoznaczna, przedstawiona na piśmie. I stąd właśnie to stwierdzenie w projekcie uchwały.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale jeśli są jakieś wątpliwości, to oczywiście lepiej to wyrzucić.)

(Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii Cezary Bogusz: Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący, Panie Ministrze...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii
Cezary Bogusz:**

Absolutnie nie podważam zdania przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wydaje mi się jednak, że byłoby celowe – skoro w zeszłym tygodniu, jak przypomnę, miała miejsce w Polsce specjalnie zorganizowana wizyta, której celem było przygotowanie specjalnego dokumentu... A ma on być przedstawiony na specjalnym spotkaniu w Brukseli, na którym będą członkowie Komisji Europejskiej, rządu polskiego i Federacji Rosyjskiej. Takie spotkanie jest przygotowywane w Brukseli i bardzo prawdopodobne, że będzie ono gdzieś w połowie lipca bądź pod koniec lipca... Tak więc dopiero wtedy można by było stwierdzić, że Komisja Europejska potwierdza, iż strona polska w stu procentach wypełnia prawo Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o sprawy eksportu, a przede wszystkim zapisy memorandum.

Wydaje nam się, że to, co zostało tutaj napisane, było podyktowane między innymi tym, co powiedział pan komisarz Kyprianou w wywiadzie prasowym. Ja nie wiem, jakie były tego przyczyny... No, tak jak tutaj pan senator powiedział. Ale skoro są w tej sprawie dowody, dowody na piśmie, które w tym momencie są mi nieznane, to wycofujemy swoją sugestię. Niemniej jednak uważamy, że jeżeli byłoby możliwe zakończenie tego zdania na słowie „bilateralnym”, to zdanie i tak nie straciłoby mocy. Oczywiście, pan premier Marcinkiewicz jak najbardziej potwierdził ten fakt w piśmie do premiera Federacji Rosyjskiej, pana Fradkowa, niemniej jednak wskazanie tu Komisji Europejskiej wydaje się nam trochę na wyrost. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że tylko senatorowie mogą zgłaszać na tym etapie poprawki – tak chyba jest. A jeśli tak, to zauważam, że ktoś musiałby te państwa propozycje przyjąć.

Z kolei moje obawy wzbudza głównie zapis: „Budzi to poważne obawy, że decyzja ta ma charakter polityczny”. To zdanie było dość ostro dyskutowane, ale mówiono, że to powinno być zapisane. Propozycja zgłaszana przez pana to bardzo istotne zdanie, na którym nam zależało...

(Senator Edmund Wittbrodt: Nie, ale to pan nie proponuje tego, bo to są...)

**Zastępca Głównego Lekarza Weterynarii
Cezary Bogusz:**

Panie Przewodniczący, ja nie odnoszę się do ostatniego zdania, ale do przedostatniego zdania, do końcówki tego zdania, czyli do słów, które są po przecinku: „co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską”. Dziękuję bardzo.

(Senator Edmund Wittbrodt: I chodzi o to, żeby to wyrzucić.)

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Wschodniej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Henryk Litwin:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zdanie wyjaśnienia. Wbrew pozorom nie ma sprzeczności pomiędzy stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych a stanowiskiem, które zaprezentował pan doktor Bogusz. Tu po prostu chodzi o czas. Uwagi, które państwo cytowali, były przygotowane już dosyć dawno temu. Niejako w wymiarze politycznym odwoływaliśmy się do kilku wypowiedzi przedstawicieli Komisji Europejskiej – do wypowiedzi pana Kyprianou, do wypowiedzi pani dyrektor generalnej Husu-Kallio, choć akurat ona, formalnie rzecz biorąc, nie jest z Komisji – czy raczej urzędników brukselskich, którzy rzeczywiście w różnych rozmowach stwierdzali, że Polska w zasadzie wywiązała się z tego, z czego powinna się wywiązać.

W tej chwili sytuacja zmieniła się o tyle, że w istocie, skoro została wysłana misja, to rzeczywiście byłoby niezręcznie formułować takie jednoznaczne oceny jeszcze przed jej raportem. Z punktu widzenia MSZ ta kwestia wygląda właśnie tak. Ale oczywiście Senat ma nieco inne ramy działania.

Ja chciałem po prostu powiedzieć tylko to, że tej sprzeczności w tej chwili nie ma.

Chciałbym też dodać przy okazji – korzystając z tego, że udzielono mi głosu – uzupełnić to, co było tu już powiedziane: że nie można powiedzieć, iż rząd wyczerpał możliwości działania, dlatego że ta właśnie misja, o której mówił doktor Bogusz i o której ja wspominałem, jest przygotowaniem do kolejnego kroku. Został on ustalony w rozmowach pomiędzy Komisją a rządem polskim w czasie wizyty pana komisarza Mandelsona w Polsce. Tym krokiem jest spotkanie w układzie: Polska i Unia, czyli Komisja – Rosja. Takie spotkanie jest szykowane, doktor Bogusz przed chwilą o tym wspominał. Ta właśnie misja unijna, podczas której badano sytuację w Polsce, jest jednym z elementów przygotowań do tego spotkania. Organizacja tego spotkania wiąże się jednak z oczekiwaniami strony polskiej na jakiś postęp w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Dziękuję. Ale to znaczy, że nie ma tutaj żadnej konkretnej propozycji?)

To znaczy zostało ustalone w rozmowach premiera Marcinkiewicza i pana komisarza Mandelsona i jeszcze potwierdzone później, w rozmowie pani minister Fotygi z tymże komisarzem Mandelsonem, że takie spotkanie powinno się odbyć. I są prowadzone konkretne przygotowania do tego spotkania, które w pewnym momencie zostało niefortunnie określone jako trójstronne. Ono oczywiście jest dwustronne: Polska i Komisja z jednej strony, a Rosja z drugiej strony. To spotkanie ma się odbyć i ono jest przygotowywane, tylko że jeszcze nie jest ustalona jego data.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panowie Przewodniczący, ja powtórzę to, co mówiłem już na poprzednim posiedzeniu komisji. Otóż tekst naszej uchwały nie ma aż tak dużego znaczenia, a więc cyzelowanie go – to poprawianie kropek, przecinków, dobieranie słów, żeby tylko nie rozdrażnić strony przeciwnej, czyli żeby nie szarpać tygrysa za wąsy, albo może ująć to ostrzej – nie jest takie ważne. I obojętne, co tu napiszemy – nawet z taką hipokryzją, jaką proponuje pan senator Andrzejewski, że nie występujemy w naszym interesie, ale w interesie Unii Europejskiej, co jest oczywistą nieprawdą, bo...

(Senator Piotr Andrzejewski: Protestuję! To nie hipokryzja, ja tak uważam. Choć może jestem naiwny.)

Aha, w takim razie przepraszam. Będę się więc trzymał tej drugiej wersji.

Bo przecież nasi producenci szukają pośredników właśnie w Unii Europejskiej. I za ich pośrednictwem eksportują swoje towary, z dużymi stratami, właśnie na teren Federacji Rosyjskiej.

I w związku z tym ja nie będę zgłaszał żadnych poprawek, zagłosuję za przyjęciem tego tekstu, obojętnie w jakiej on będzie postaci.

Ale przy tej okazji należałoby zwrócić uwagę na sprawę o znacznie szerszej skali. Tutaj też nie mogę się zgodzić z panem senatorem Andrzejewskim, który widzi w tym naszym działaniu pewną logikę: że oto po wyczerpaniu możliwych działań rządu najwyższy organ w państwie przejmuje inicjatywę, bierze sprawę w swoje ręce

i występuje z tym apelem... No bo tutaj jest zawarte słowo „apel”. W moim odczuciu nic podobnego! To jest objaw naszej obecnej słabości albo wręcz nawet braku jakiegokolwiek polityki wschodniej! I to, że my jako Senat poskarżymy się Unii Europejskiej na naszego wschodniego sąsiada – obojętne, w jakiej formie to zrobimy – nie wpłynie w żaden istotny sposób na stosunki bilateralne. Te stosunki bilateralne powinniśmy budować przede wszystkim my sami, a nie liczyć na wątpliwą pomoc Unii Europejskiej i zanosić do niej skargi.

Oczywiście, jest to jedna z dróg, którą trzeba wykorzystać – i dlatego, jak już powiedziałem, będę głosował za ta uchwałą.

Ale proszę zwrócić uwagę: miało się odbyć zapowiadane z wielką pompą spotkanie prezydenta Kaczyńskiego z prezydentem Putinem – wzorem być może miało tu być spotkanie Stanisława Augusta Poniatowskiego z carycą Katarzyną – miało się ono także odbyć na wodzie, tak przynajmniej prasa donosiła. Ale jak na razie z tego nic nie wyszło. I jestem przekonany, że jest tak, iż do tej pory wszystkie działania rządu nie zostały zrealizowane. I w tym zgadzam się z poglądem wyrażonym przez mojego przedmówcę.

Wydaje mi się, że skoro już występujemy z apelami, to powinniśmy wystąpić z apelem przede wszystkim do naszego rządu, aby zintensyfikował działania bilateralne. Zwłaszcza że po naszym wystąpieniu coś w tej mierze się zaczęło. No i przypominam, że na ostatnim naszym spotkaniu zarówno przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, byli zdecydowanie przeciwni temu, ażebyśmy występowali z jakimkolwiek apelem, a konkretnie z tym apelem, a teraz nastąpiła zmiana tego stanowiska. A zatem odwoływanie się do pewnej logiki czy współdziałania w ramach realizacji polityki zagranicznej nie ma sensu.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą poddaję pod rozwagę Wysokiemu Prezydium i szanownym przewodniczącym komisji – choć nie ma tutaj komisji zajmującej się naszymi stosunkami zagranicznymi. Otóż jest jeszcze jedna droga, którą mógłby wykorzystywać parlament, a są to stosunki bilateralne między parlamentem polskim a parlamentem rosyjskim. Jest to coś, co byłoby naturalne i co należy rozważyć. Bo ja nie wierzę w skuteczność działań pośrednika, w tym wypadku Unii Europejskiej, chociaż jesteśmy członkami tej Unii. I nasze stosunki z Rosją nasze stosunki powinniśmy budować przede wszystkim my sami – historia tego dowodzi.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Krótko, w ramach komentarza.

Bardzo się cieszę, że polityka wicepremiera Leppera zyskała tak gorącego orędownika w panu senatorze. To też – skoro mówimy o aspekcie politycznym – należy odnotować, jeżeli chodzi o nawoływanie do stosunków bilateralnych.

Ale wydaje mi się, że w zakresie stosunków bilateralnych rząd robi wszystko, co może. Tu zaś chodzi o politykę Unii Europejskiej, czyli wnosimy się na zupełnie

inny poziom w praktycznym odnoszeniu się do Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. I ja nie pomniejszałbym tego. Ja przynajmniej tak to widzę. Jest to pewien precedens, który ma wpłynąć na dostosowanie zakresu działań praktycznych Unii Europejskiej do Wspólnej – powtarzam: Wspólnej – Polityki Rolnej. A nie wszyscy zawsze mają świadomość tego, na ilu etapach Unia Europejska powinna mieć taką wspólną politykę. No i to jest akurat pewien taki wrażliwy punkt: polityka rolna Unii Europejskiej. I tu nasza wypowiedź ma charakter nie tyle budzenia sumień, nie tyle wymiar polityczny, ile ma wymiar bardzo praktyczny. Ja to tak właśnie widzę. I nie jest to naiwność. Jest to po prostu przekonanie o tym, że taka postawa jest zobowiązaniem wszystkich partnerów w ramach Unii Europejskiej – zwłaszcza jeżeli chodzi o Komisję Europejską – do równego, do takiego samego traktowania zadań, które stoją przed Unią Europejską, niezależnie od tego, czy dotyczą one Francji, czy Polski, czy jakiegokolwiek innego eksportera towarów pochodzących z terenu Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Nie chciałbym, żebyśmy tak długo dyskutowali... No ale jeśli pan senator Gołaś chce odpowiedzieć, to muszę udzielić głosu.

Proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Tak, bardzo chcę, gdyż odnoszę wrażenie, że pan senator Andrzejewski podjął polemikę, odnosząc się do wystąpienia z jakiegoś innego posiedzenia komisji. Z moich ust przecież nie padło żadne sformułowanie, w którym by padło również nazwisko pana wicepremiera Leppera.

Odnosząc się z kolei do rysu historycznego, przypominam, że w ramach polskiej myśli politycznej kwestia stosunków wschodnich była podnoszona znacznie wcześniej, przez różnych wielkich polityków. I uważam, że przesłanianie tego w tej chwili koniunkturalnym, obecnym stosunkiem do premiera Andrzeja Leppera jest w tej dyskusji nie na miejscu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że chyba kwestie do dyskusji już wyczerpaliśmy. Proponowałbym więc przystąpić do głosowań, bo zostały zgłoszone pewne poprawki.

Ponadto z formalnych powodów przejąłbym poprawkę pana doktora do czwartego akapitu, do przedostatniego zdania, czyli do tego fragmentu „co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską” – to bym usunął. I taki jest mój wniosek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Nie ma już chętnych do zgłaszania poprawek...

Proszę, pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Ja chciałbym podziękować za wyjaśnienia przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo one rzucają trochę nowego światła na sprawę.

Niemniej jednak, żeby mieć pełną świadomość co do tego, w którym punkcie się znajdujemy... Bo sprawa dotyczy też warunku, który postawiła strona rosyjska, warunku niemożliwego do spełnienia przez Polskę. Chodzi o interpretację załącznika do memorandum. Strona rosyjska wyraźnie domaga się wskazania przejścia, i to jednego, z lustrzaną kontrolą, domaga się też wyraźnie spełnienia warunku, że nie będzie możliwości zmiany w przeładunku towaru. Dotyczy to towarów z innych krajów Unii Europejskiej. A to byłoby łamaniem prawa Unii Europejskiej. I w tym właśnie aspekcie jest to ewidentnie sprawa, której załatwienie wykracza poza możliwości rozmów bilateralnych.

Oczywiście rozumiem, że w takim razie jest inicjatywa, jak nam powiedział dzisiaj ambasador fiński, by spotkać się jeszcze w gronie: Unia Europejska, Polska i Rosja. Rozumiem, że to nastąpi, co jednak nie przeszkadza temu, byśmy jako Senat zajęli wyraźne, jasne stanowisko. I tu nie zgodzę się z moim szanownym kolegą, że to musi być formułowane aż tak autorytatywnie, iż wyczerpano wszystkie środki. Bo okazuje się, że nie, że jeszcze ich nie wyczerpano. Niemniej jednak mamy jako Senat prawo takie wyraźne stanowisko zająć, tak samo jak zajęliśmy je w sprawie dostępu do rynków europejskich. Cały czas nawiązujemy do czterech podstawowych wolności wynikających z traktatu rzymskiego, sformułowanych w 1957 r., no a tu ani dostępu do rynków, ani przepływu usług nie ma, a jeszcze teraz okaże się, jeżeli ta interpretacja Rosji zostałaby utrzymana, że nie mamy także swobodnego przepływu towarów. To byłoby – delikatnie to powiem – co najmniej zastanawiające. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi. Rozumiem, że żadnych poprawek pan nie zgłasza.

(Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Wschodniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryk Litwin: Panie Przewodniczący...)

Jeszcze ministerstwo...?

Proszę, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Wschodniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Henryk Litwin:**

Gwoli ścisłości, Panie Przewodniczący... Proszę państwa, w istocie, ja podtrzymuję w całości opinię, że strona rosyjska domaga się rzeczy niespełnialnych w tej

chwili w ramach prawa wewnętrznego. Ale to dotyczy kwestii owego wyznaczenia przejść granicznych. Nie jestem specjalistą w zakresie prawa Unii Europejskiej, ale jeśli chodzi o swobodny przepływ towarów, to wydaje mi się, że przynajmniej my w stanowisku MSZ nie podnosiliśmy tego typu argumentacji, że wymaganie zapewnienia przez stronę polską, iż towar załadowany i certyfikowany w tym samym stanie osiągnie granicę, jest jakimś naruszeniem zasady swobodnego przepływu towarów. Do tego raczej jesteśmy skłonni się zobowiązać, że będziemy przestrzegać zasady, iż towar, jak powiedziałem, sprawdzony i certyfikowany, w ramach transportu dociera do granicy w tym samym stanie, w jakim został certyfikowany. To nie dotyczy wolnego przepływu towarów, ale po prostu zapewnienia bezpieczeństwa raz sprawdzonego transportu. I do tego strona polska skłonna jest się zobowiązać. Wątpliwości budzi właśnie wyznaczenie... To znaczy nie tyle budzi to wątpliwości, ile jest po prostu niewykonalne w ramach prawa wewnętrznego. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mam pytanie do pani legislator: czy ewentualnie możemy już głosować nad poprawkami, czy potrzebujemy przerwy?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Potrzebujemy jeszcze chwileczki, żeby wszystkie poprawki zebrać.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ile? Dziesięciu minut?)

Tak, dziesięć minut.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ogłaszam więc dziesięciominutową przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Witam po przerwie.

Prosiłbym, żebyśmy przeszli do głosowania po kolei nad poprawkami, które były zgłaszane.

Pani legislator, która będzie odczytywać, pani Hania... Tak?

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Tak. Proszę państwa, mamy następujące poprawki.

Pierwsza do pierwszego akapitu, senatora Andrzejewskiego: w akapicie pierwszym w zdaniu pierwszym po wyrazie „Polski” dodaje się wyrazy „członka Unii Europejskiej” w nawiasach.

Przeczytać wszystkie poprawki, a potem będzie nad nimi głosowanie...?

(Głos z sali: Nie, nie.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Tam mają być przecinki.)

A, tam będą, przy tym wtrąceniu, przecinki: „, członka Unii Europejskiej,”.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przecinki, nie nawiasy.)

Czy przeczytać wszystkie poprawki, czy będziemy po kolei do nich przechodzić i nad nimi głosować?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Myślę, że będziemy głosować po kolei.

Proszę o przegłosowanie tej pierwszej poprawki, senatora Andrzejewskiego.

Kto jest za? (12)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję. Poprawka przeszła.

Proszę o następną.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Teraz poprawki pana senatora Przemysława Berenta. W akapicie pierwszym w zdaniu pierwszym wyrazy „stanowią artykuły rolne” zastępuje się wyrazami „stanowi eksport artykułów rolnych”.

(Głos z sali: W którym zdaniu? W pierwszym? W którym akapicie?)

W pierwszym zdaniu w pierwszym akapicie.

(Głos z sali: Stanowi co?)

Ma być: „stanowi eksport artykułów rolnych”.

(Głos z sali: Aha, eksport. Dobrze.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Poprawka przeszła.
Proszę o następną.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Kolejna poprawka zgłoszona przez senatora Berenta. W akapicie pierwszym w zdaniu trzecim wyrazy „a co za tym idzie również na jego rozwój” zastępuje się wyrazami „a w dalszej perspektywie również na jego wzrost”.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Przechodzimy do głosowania.
Kto jest za? (16)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Dziękuję. Poprawka przeszła.
Proszę dalej.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Dalej pan senator Berent zgłasza w całości nowe brzmienie akapitu trzeciego.
Czytam...

(Głos z sali: Zamiast „Senat RP...”, tak?)

Tak. Czytam całe brzmienie tego akapitu: „Senat RP cieszy fakt, że polskie produkty żywnościowe od lat niezmiennie cieszą się dużym uznaniem i powodzeniem na całym świecie, szczególnie zaś na rynkach europejskich, w tym także na rynku rosyjskim”. Ale, Panie Senatorze, jest „cieszy fakt” i „cieszą się dużym powodzeniem”...

(Głos z sali: Zadawała fakt.)

Panie Senatorze, poprawiamy to czy nie?

(Głos z sali: Tak, tak, oczywiście, ile razy można się cieszyć...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pytanie jest do pana senatora wnioskodawcy: czy...

(Senator Przemysław Berent: Podtrzymuję tę poprawkę.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Senatorze Berent, jest prośba o zgodę na taką poprawkę, żeby dwa razy nie używać słowa „cieszy”, tylko najpierw „zadawała fakt”, a potem „cieszą”. Można tak to poprawić?

Senator Przemysław Berent:

Oczywiście, że tak.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Czyli „Senat RP zadowolona fakt, że polskie produkty żywnościowe od lat niezmiennie cieszą się dużym uznaniem i powodzeniem na całym świecie, szczególnie zaś na rynkach europejskich, w tym także na rynku rosyjskim”.

(Głos z sali: Dobrze, dobrze.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przeszła.

Proszę o następną.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Teraz mamy poprawki do akapitu czwartego, są to poprawki senatora Andrzejewskiego i dwie poprawki senatora Michalaka, przy czym poprawki senatora Andrzejewskiego wykluczają się z tymi dwiema poprawkami senatora Michalaka. Ja przeczytam może brzmienie w obu tych wersjach.

Senator Andrzejewski zgłasza następującą poprawkę: w akapicie czwartym wyrazy... Proszę sobie znaleźć akapit czwarty, a ja będę czytała. Otóż w akapicie czwartym wyrazy „Senat RP przyjął do wiadomości przyczyny embarga nałożonego przez Rosję na polskie artykuły rolne. Trudno jednak zrozumieć to, że zakaz importu z Polski” zostałyby wyrzucone. Teraz przeczytam zaproponowane przez senatora Andrzejewskiego brzmienie, przy czym to, co jest dalej, za miejscem tego wyrzucenia, pozostanie tak samo. Początek tego nowego tekstu będzie brzmiał: „Senat RP uważa za nieuzasadnione nałożenie przez Rosję na polskie”...

(Głos z sali: Tam ma być „embargo nałożone”.)

Przepraszam, jeszcze raz przeczytam: „Senat RP uważa za nieuzasadnione embargo nałożone przez Rosję na polskie artykuły rolne, co” i dalej tak jak jest, czyli: „trwa już osiem miesięcy”. I dalej bez zmian.

Senator Paweł Michalak:

A czy ja, skoro zgadzam się z tą poprawką, mogę wycofać swoje poprawki?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Tak, może pan wycofać. Wycofuje pan, tak?

Senator Paweł Michalak:

No, niniejszym wycofuję i popieram tę wersję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Dziękuję.

Pan senator wycofał swoje poprawki, nie mamy już więc sprzeczności.

Proszę...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Czyli mamy z senatorem Michalakiem wspólną poprawkę.)

Możemy przejść do głosowania nad tą poprawką. Proszę o przegłosowanie.

Kto jest za poprawką pana senatora Andrzejewskiego? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Czyli poparliśmy ją jednogłośnie, tak? Dziękuję.

Proszę o następną poprawkę, Pani Mecenasa.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Teraz jesteśmy przy akapicie czwartym. Poprawka pana senatora Wittbrodta: w akapicie czwartym skreśla się ostatnią część zdania: „co zostało potwierdzone przez Komisję Europejską”.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Kto jest za? Proszę o przegłosowanie. (18)

Dziękuję. Jednogłośnie za. Poprawka przeszła.

Proszę o następną.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Teraz jesteśmy przy poprawce pana senatora Łyczaka. Akapit piąty, zgodnie z propozycją senatora Łyczaka, otrzymałby następujące brzmienie... Ale przeczytam to razem z propozycją dodanych akapitów szóstego i siódmego. Czyli wykreślilibyśmy dotychczasowy ostatni akapit w tej uchwale, a brzmienie całej tej końcówki uchwały zaproponowane przez senatora Łyczaka jest następujące: „W związku z brakiem reakcji przedstawicieli Komisji Europejskiej w powyższej sprawie, co jest obowiązkiem wynikającym ze Wspólnej Polityki Rolnej, Senat RP wzywa przedstawicieli Komisji Europejskiej do jak najszybszego włączenia się w mediacje z Rosją”.

I dalej: „Pozostawienie Polski bez takiego wsparcia świadczy o tym, że muszą być podjęte działania na rzecz równoprawnego traktowania i ochrony interesów wszystkich państw członkowskich.

Mamy nadzieję, że interwencja przedstawicieli Komisji Europejskiej okaże się skuteczna i uchroni polskich producentów od dalszych strat spowodowanych nałożeniem embarga przez Rosję”.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.
Pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam prośbę do mojego kolegi, żeby jednak wycofał się z tej poprawki, bo nie do końca jest ona zasadna... To znaczy w ogóle nie jest zasadna. Unia Europejska już w grudniu interweniowała w tej sprawie i uczestniczyła w rozmowach w Moskwie. Przedstawiciele Unii wycofali się na wyraźny wniosek strony rosyjskiej i na stwierdzenie, że problem może być rozwiązany na płaszczyźnie bilateralnej. Później się okazało... No, tak że to nie jest taka prosta sprawa, by móc w tej chwili dyskredytować stanowisko przedstawicieli Unii. Mam więc serdeczną prośbę, żeby wycofać tę poprawkę i wtedy tekst będzie zwarty i czytelny.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi Michalakowi.

Senator Józef Łyczak:

Ja jednak ją podtrzymuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Podtrzymuje pan? Dobrze.

Przejdziemy do głosowania. To jest jako jedna cała poprawka, tak?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak.)

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za poprawką zgłoszoną przez pana senatora Łyczaka?

(Senator Aleksander Bentkowski: Łyczaka? Nad którą teraz głosujemy?)

Nad poprawką senatora Łyczaka.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: To są łącznie trzy akapity. Ona będzie się składała z dwóch części: akapit piąty otrzyma nowe brzmienie i doda się jeszcze dwa akapity.)

(Senator Aleksander Bentkowski: No a to, co było teraz czytane? Przecież...)

(Głos z sali: Była propozycja, żeby senator to wycofał.)

Ale nie wycofał.

(*Senator Aleksander Bentkowski*: To jest poprawka pana Berenta, a nie pana Łyczaka.)

Nie, pana senatora Łyczaka.

(*Senator Aleksander Bentkowski*: Tak? Przepraszam.)

Proszę o powtórzenie głosowania, bo przerwaliśmy... Przepraszam, nie powinniśmy tego czynić, ale skoro była wątpliwość, to... Proszę więc jeszcze raz.

Kto jest za poprawką pana senatora Łyczaka? (6)

Kto jest przeciw? (11)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka nie przeszła.

Senator Józef Łyczak:

Chciałbym więc zgłosić tę moją poprawkę jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze, jest wniosek mniejszości.

(*Głos z sali*: Z kim jeszcze? Muszą być co najmniej dwie osoby.)

Było sześć głosów za.

(*Głos z sali*: Ale ktoś to musi poprzeć.)

Trzeba jeszcze to popierać? Jest sześć osób za, sześć osób.

(*Głos z sali*: Nie musi być...?)

Nie, nie.

(*Głos z sali*: Sześć osób to poparło.)

Tak, tak.

(*Rozmowy na sali*)

Czy mamy już wszystkie poprawki przegłosowane? A, jeszcze nie.

Proszę.

Główny Specjalista do Spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:

Mamy jeszcze ostatnią poprawkę, pana senatora Andrzejewskiego, która...
W akapicie piątym...

(*Głosy z sali*: Do mikrofonu, do mikrofonu.)

Przepraszam najmocniej.

Jest jeszcze poprawka pana senatora Andrzejewskiego i pana senatora Wittbrodta do ostatniego akapitu – chodzi o skreślenie wyrazów „z apelem”.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Proszę przeczytać, jak to będzie wyglądało.)

Senator Aleksander Bentkowski:

To będzie: „...Senat RP zwraca się do Komisji o podjęcie skutecznej interwencji”. Nie „z apelem”, tylko po prostu „do Komisji”, czyli nie w drodze apelu.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za poprawką pana senatora Andrzejewskiego i Wittbrodta? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka przeszła.

Mamy już wszystkie poprawki przegłosowane? Wszystkie. Musimy więc teraz przegłosować całość.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Trzeba przegłosować całość, z poprawkami.)

Proszę o przegłosowanie stanowiska komisji i projektu uchwały z naniesionymi, wcześniej przegłosowanymi poprawkami. Proszę o przegłosowanie w całości.

Kto jest za? (18)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Sprawozdawcą, jak myślę, będzie pan senator Paweł Michalak. Tak?

(Senator Paweł Michalak: Tak jest.)

Już od początku był za to odpowiedzialny, tak że zostawiamy pana senatora...

Dziękuję państwu za wspólne posiedzenie komisji.

Zamykamy posiedzenie trzech komisji.

(Głos z sali: Sprawozdawcą wniosku mniejszości będzie wnioskodawca.)

Oczywiście, tak jest, pan senator Łyczak będzie sprawozdawcą mniejszości.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim gościom za przybycie, paniom i panom senatorom, jak również obsłudze, za udział w dzisiejszym posiedzeniu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 23)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 7 egz.

ISSN 1643-2851